

ZYGMUNT KOZICKI ur. 1957; Ustrzyki Dolne



Tytuł fragmentu relacji	Ruszyła Stocznia Gdańska i wtedy zaczął się "Polski Sierpień"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Solidarność, drugi obieg, bibuła, siła wolnego słowa, Zamość w okresie PRL, Lubelski Lipiec

Ruszyła Stocznia Gdańska i wtedy zaczął się "Polski Sierpień"

W tym czasie była taka sytuacja, że w Zamościu miały być doroczne dożynki. Zamość został odrestaurowany i był, przebywał w Zamościu Gierek, co było tutaj wielką tajemnicą, ale ponieważ ja chodziłem z dziewczyną, której ojciec był tam wysoko partyjnym, to wiedziałem, że w Zamościu jest Gierek. I z tego co później tam zwolennicy pewnego spisku w łonie partii, a takowy był chyba, twierdzą, że te strajki w Świdniku nie wybuchły tak bez kozery, że tu chodziło o to, żeby uwalić Gierka. W te dywagacje się nie będę zagłębiał, natomiast kiedy zaczęło się to w Świdniku od tak zwanego słynnego kotleta świdnickiego, miałem kolegę, który studiował na UMCS-sie i który też był z tych kontaktów kolportażowych i bibułowych. Przez niego dotarliśmy do jego mamy i od niej zbieraliśmy relacje. Waldek Jakson, obecnie chyba burmistrzem jest w Świdniku, albo prezydentem, w każdym razie jest jednym z tych. I tak się zaczęły, trzeba było przekazywać te informacje dalej, czy to ustne, czy jakieś tam pisemne, to się przekazywało do Wojtka Onyszkiewicza albo do Pawła Nowackiego. Oni przekazywali to dalej. Kiedy zaczęły się strajki tutaj w Lublinie również, to poszło dalej, dalej trzeba było te relacje zbierać, dalej przekazywać informacje, kontaktować ludzi ze sobą, bo jak się znało z jednego z zakładu pracy kogoś i z drugiego z zakładu pracy kogoś, żeby oni się mogli skontaktować, trzeba ich było poznać, bo sami na siebie nie wejdą, a poza tym muszą mieć zaufanie do siebie. Więc w ten sposób się początkowo poznawało ludzi. Bo to jeszcze nie było wiadomo w jakim kierunku pójdzie. Kiedy się tu już w Lublinie uspokoiło na tyle, że tutaj te podwyżki poszły, ruszyła Stocznia Gdańska i wtedy zaczął się „Sierpień” już wtedy nie „Lubelski Lipiec”, tylko „Polski Sierpień”, bo w zasadzie Gdańsk, sierpień na Wybrzeżu, bo całe Wybrzeże wtedy stanęło. Tutaj to w tym momencie dalej się tą pracę kolporterską kontynuowało i te połapane kontakty już zaczynały procentować i owocować, a to skrzynkami nowymi na schowanie bibuły, a to zwiększonym popytem, bo osoby, które tam w miarę aktywne były na tych strajkach w swoich tych, więc już też zapragnęły posiadać bibułę, zbierać, znaczy kupowały, przekazywały dalej i tak to wyglądało. To były takie pracowite dni. Miło to wspominać, bo i z Wojtkiem Onyszkiewiczem i z Wojtkiem Samolińskim mieszkaliśmy blisko i z Krzyśkiem Żurawskim, dużo czasu spędzaliśmy na grze w badminton, na jakimś takim siedzeniu, gadaniu, na jakimś takim naprawianiu świata można powiedzieć. Jednocześnie gdzieś tam konspiracyjnie i zbierając te relacje i normalną, bo to już to było to środowisko „Spotkań” również tam powiedzmy redagując,

czy też drukując kolejne numery „Spotkań”.

Ja osobiście wtedy nie jeździłem do strajkujących zakładów pracy, dostawałem kontakty na osoby i wrzucałem im bibułę. To już wieczorkami przychodziłem do mieszkań, podawałem hasło i przynosiłem już konkretne paczki bibuły. Jedynie co, to jeździłem, raz byłem w Świdniku właśnie u kolegi, jego mama relacjonowała, właśnie wtedy było to jedyne. Natomiast później to dostawałem kontakty, do kogo mam się zgłosić i z odpowiednią partią bibuły. Ja to wszystko później przekazywałem dalej. Bo tak wcześniej, to nie było takiego dojścia. Myśmy byli środowiskiem studenckim, inteligenckie można powiedzieć, czy w przyszłości może, więc dojścia nie było, nie było dojścia do zakładów, do załóg robotniczych, bo niby z jakiej okazji. I w momencie, kiedy złapały się już te kontakty po przez strajki, po przez to było wejście i tutaj się dawało, zresztą oni bardzo chętnie brali każdą bibułę, bo też to były środowiska, też głodne jakiejś wiedzy, głodne informacji.

Data i miejsce nagrania	2005-07-01, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"